Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 279 | **Katowice, wtorek 29-go listopada 1932 r.** | **Rok 31**

W rocznicę powstania listopadowego.

Są w historji narodu polskiego daty — symbole, daty, które naświetlają najbardziej utajone zakątki psychiki polskiej. Dnia 29 listopada 1830 r. polska młodzież wojskowa, niespełna dwustu wychowanków bohaterskiej podchorążówki, zburzyła poczynającą się układać idyllę zgodnego współżycia narodu polskiego z rosyjskim zaborcą. Słup ognia, który wzniósł się wieczorem dnia tego ku niebu z podpalonej szopy na Solcu pod Warszawą, rozrósł się w pożar kilkomiesięcznej zawieruchy wojennej, w której toku bagnet polski po raz pierwszy zachwiał powszechną sugestją o niezwyciężalności imperjum rosyjskiego W trzydzieści trzy lata później nowy wybuch rozsadził poczynającą się kleić na nowo ugodę.

Wreszcie 11 listopada 1918 roku również dzięki czynowi słabego jeszcze, ale zuchwałego polskiego oręża, odbudowane zostało państwo.

Wyliczone tutaj daty zostały znienawidzone przez naszych zaborców ze wschodu i zachodu. Ale dotknęła je także nienawiść pewnych odłamów tego społeczeństwa, w którego dziejach zdobyły sobie tak niesłychanie doniosłe znaczenie. Jest to nienawiść niedowiarków i ludzi zarażonych wpływami niewoli, a wszelkie swoje polityczne dążenia opierających na bierności. Popłoch i panika, które wybuchły w stolicy wieczorem 29 listopada 1830 r. wśród całej wykwintnej i dumnej „elity" społeczno-wojskowej powtórzyły się przy wszystkich następnych próbach wyzwolenia. W przeddzień ostatniej z tych prób, w listopadzie 1918 r., wyraziły się nawet w pokornych zabiegach przywódcy obozu ugody o pozostawienie ziem polskich jeszcze na jakiś czas w więzach okupacji niemieckiej, bezgranicznie przez naród polski znienawidzonej.

Trzy pokolenia ugody wystarczyły, aby w psychice poważnego odłamu społeczeństwa poczynić trwałe spustoszenia. Z tej atmosfery powstał typ kołtuna, obwies onego narodowemi odznakami, których swobodne noszenie uznał za najdalszy kres marzeń politycznych. Ten sam typ, który z bezwstydną gorliwością zginał kark w obcem jarzmie, a zaczął, jak zbuntowany niewolnik, lekceważyć własne, krwią i żelazem zdobyte państwo. Typ, głęboko egoistyczny, niemoralny, apaństwowy, uznający jedynie solidarność negatywną w stosunku do każdego niezależnego rządu, odczuwający nadal pokorny lęk wobec dawnego władcy. Typ obywatela polskiego z przymusu, którego stosunek do własnego państwa jest i na długo jeszcze pozostanie bierny.

Obok tego typu rozwinął się jednak inny, wychowany w atmosferze walki o niepodległe państwo polskie. Dla tego typu rocznice powstań narodowych byby radosną krynicą najbardziej żywiołowych i potężnych wzruszeń, pod wpływem których rosły siły fizyczne i duchowe bojowników wielkiej idei. Rozwinął się typ obywatela-żołnierza, zawsze gotowego do czynu, ofiarnego, zdecydowanego, przedsiębiorczego, który ponad wszystkie umiłowania i autorytety wyniósł autorytet państwa.

Pomiędzy temi dwoma typami psychiki polskiej toczy się dzisiaj walka o to, który z nich ma się utrwalić w duszach przyszłych pokoleń, który z nich wywrze wpływ decydujący na ukształtowanie się polskiego charakteru narodowego. Dopiero na tem tle przestaje być tajemnicą stosunek ścierających się dzisiaj kierunków politycznych do wielkich rocznic dziejowych. Ci, którzy wstydzą się mówić i pisać o wydarzeniach 11 listopada, będą milczeli i 29 listopada.

Cóż bowiem mogą powiedzieć dzisiaj młodemu pokoleniu? Że czyn podchorążych, to polityczna „bezmyślność"? W to nikt nie uwierzy, bo to się sprzeciwia głosowi instynktu narodowego. Więc uznać wydarzenia Nocy Listopadowej za godne chwały i czci? Lecz wówczas trzebaby napiętnować własną przeszłość polityczną i zgodzić się, że instynkt narodowy przemówił na polach bitew Legjonów i wskrzeszonego wojska polskiego, a nie w przedpokojach carskich gabinetów, ani w różnych komitetowych intrygach.

Więc już nieuniknione jest, że wówczas, gdy ludzie o czystych sumieniach i poczuciu dobrze spełnionego wobec państwa obowiązku stają wobec młodzieży gotowi zdać jej rachunek z dziejów swoich wysiłków, ludzie obarczeni poczuciem win i błędów nie mogą się do niczego przyznać i muszą milczeć. Jest w tem tragedja, ale i sprawiedliwość.

Wyrok w sprawie „Oswagu" powinien się znaleść na stole Trybunału Haskiego.

Katowice. Jak wiadomo, rząd niem. wniósł w sprawie podatków ks. Pszczyńskiego skargę do Trybunału Haskiego. Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł. Narazie Trybunał rozważa jedynie kwestję, czy skarga rządu niemieckiego ma być przezeń merytorycznie rozpatrywana. **Jednym z argumentów skargi rządu niemieckiego jest, iż rzekomo niesłuszny wymiar podatku dochodowego, zastosowany wobec Plessa spowodował nietylko trudności finansowe przedsiębiorstw pszczyńskich, ale i bankrutcwo „Oswagu", wskutek załamania się kredytów Plessa.**

Wyrok sądowy, jaki onegdaj zapadł w sprawie „Oswagu" oraz przeprowadzone rozprawy wykazały bezwzględny cynizm tego rodzaju twierdzenia. Cynizm ten jest tem większy, że Pless na rozprawie złożył między innemi oświadczenie, podtrzymujące w całości wspomniane argumenty co do związku wymiaru podatku z bankructwem „Oswagu". Jeżeli się zważy, jak skandaliczne były metody całego koncernu pszczyńskiego, które doprowadziły do ruiny tysiące ludzi i utraty kilkunastu miljonów złotych przez wierzycieli grynderskich spółek i fakty te zestawi z potwierdzeniem Plessa, względnie rządu niemieckiego, nie można powstrzymać się od wyrazów wstrętu i oburzenia. Podziw zbiera, że Pless miał tyle czelności, aby tego rodzaju twierdzenia, i to zwłaszcza na tle przeprowadzonych rozpraw, powtarzać.

Opinja zagraniczna winna być tu dokładnie o całej tej kwestji powiadomiona. Przypuszczamy też, że stenogramy przewodu sądowego, względnie opisy faktów, ujawnionych w procesie „Oswagu", znajdą się w razie potrzeby i w Trybunale Haskim. Będą się wtedy mogli przekonać sędziowie Trybunału, jakiemi metodami posługuje się Pless w zawiadywaniu swoich spraw gospodarczych, i czy jego twierdzeniom co do niesłuszności wymiaru podatków można dać wiarę. Ujawniło się też właściwe oblicze Plessa i jego moralność osobista. Wspólnie z Geheimratem Neumayerem z Norymbergji opracował niesłychany plan 5-ciu spółek grynderskich, żyrujących sobie wzajemnie kredyty, nie mając żadnego kapitału. Umiał jednak Pless skryć się sprytnie za plecami swoich generalnych pełnomocników Nassego, Pistoriusa i Uhliga tak, że istniały podstawy prawne do wytoczenia najdalejidącej skargi karnej tylko przeciwko tym trzem panom. Ci zaś zbiegli do Niemiec. Odpowiedzialność poniósł zatem drugorzędny dyrektor, będący narzędziem w rękach Plessa i jego generalnych pełnomocników.

Słuszna kara spotkała go jedynie dlatego, że z całą świadomością wykonywał plan, opracowany przez kogo innego. O ile właściwi współsprawcy nie mogli być dotknięci karzącą ręką sprawiedliwości, ponieważ uciekli poza teren Państwa, to jednak opinja publiczna zdaje sobie z ich win najzupełniej sprawę, oraz z niezmiernie smutnego i charakterystycznego udziału Plessa w całej tej aferze.

Hindenburg niezadowolony z przewlekłego kryzysu rządu.

Berlin. Gen. Schleicher i kanclerz Papen prowadzili wczoraj **dłuższe nieoficjalne rokowania z przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych.** Według komunikatu Biura Conti, decyzji prezydenta Rzeszy w sprawie nominacji nowego kanclerza spodziewać się należy **nie wcześniej, jak w ciągu wtorku.** Przedtem odbędzie się ponownie **wspólna konferencja Hindenburga, gen. Schleichera, kanclerza Papena i Meisnera.** Według informacji „Vossische Zeitung", **prezydent Hindenburg miał okazać wielkie niezadowolenie z powodu przewlekania kryzysu.** Na giełdzie krążyły nawet pogłoski, że **prezydent Hindenburg wyrazić miał zamiar ustąpienia.** Południe poświęcone było przedewszystkiem **nawiązywaniu kontaktu z socjal-demokratami i z przedstawicielami związków zawodowych.** Gen. Schleicher przyjął przywódcę związków zawodowych **Leiparta** a następnie ponownie przywódcę socjal-demokratów **Breitscheida.** Wydany o tej konferencji komunikat przez zjednoczone związki zawodowe stwierdza, że **delegacje robotnicze wystąpiły z żądaniem zatrudnienia przez zimę bezrobotnych przy robotach publicznych, uchylenia postanowień dekretu z 5 września, regulującego kwestję płac i przeprowadzenia szerokiej akcji osiedleńczej.**

Kanclerz Papen, według doniesień prasy, miał odbyć dłuższą konferencję **z Hugenbergiem.** Podstawą formalnie prowadzonych rozmów jest **kwestja zapewnienia szerokiego oparcia dla nowego gabinetu kanclerza Papena.** Gen. Schleicher gotów jest przyjąć urząd kanclerski jedynie w tym wypadku, jak donosi „Börsen Ztg.", gdyby **udało mu się nietylko uzyskać oparcie o większość parlamentarną, ile raczej dojść do porozumienia z całym obozem narodowym** i w ten sposób zapewnić nowemu gabinetowi mocne oparcie w narodzie. Możliwość osiągnięcia tego rodzaju porozumienia oceniana jest, jak dotąd, **dość sceptycznie.** Według informacyj „Deutsche Allgemeine Ztg.", **kandydaturę generała Schleichera na stanowisko kanclerza wysunąć miał sam Papen w tym celu, aby zapobiec zaangażowaniu Reichswehry w konflikcie wewnętrznym.** Za gabinetem Schleichera, który miałby **charakter gabinetu przejściowego,** opowiedzieć się miały już koła centrowe. Bezpośrednich rozmów w tej sprawie jeszcze nie prowadzono.

Hitler jeszcze nie traci nadziei.

Londyn. W rozmowie z przedstawicielem **„Daily Expressu"** oświadczył Hitler, iż według jego przekonania **przyszły gabinet prezydjalny obalony będzie najpóźniej za cztery miesiące** i wówczas nadejdzie dzień narodowych socjalistów. — Na uwagę, że rząd posiada dla swej obrony karabiny Reichswehry, odpowiedział Hitler, iż bagnety mogą mieć znaczenie w Rosji, ale nie w Niemczech, **gdzie 90 proc. narodu jest przeciw rządowi. Hitler przewiduje dalej wybuch wielkich rozruchów społecznych w zimie, strajków i awantur,** przy równoczesnem załamaniu się finansowo-gospodarczych planów rządu. — Ostatnie rokowania z Hindenburgiem w sprawie utworzenia rządu od samego początku, — uważał Hitler **za komedję,** która miała na celu oszukanie narodu. Plan ten nie udał się.

Projekt polsko - niemieckiego traktatu rozjemczego wpłynął do sejmu.

Warszawa. Do Sejmu wpłynął **projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu między rządem polskim a niemieckim,** dotyczącego **działalności traktatu rozjemczego niemiecko-polskiego,** podpisanego w Paryżu w dniu 1 października 1931 r. Wpłynął również projekt ustawy **w sprawie ratyfikacji konwencji o ograniczeniu fabrykacji i uregulowania podziału środków odurzających** wraz z odnośnym protokułem, podpisanym w Genewie dnia 13 lipca 1931 r.

Narazie Ameryka domaga się zapłaty raty grudniowej.

Warszawa. W związku z demarche ambasadora Rz. P. w Waszyngtonie p. Filipowicza w sprawie rewizji układu polsko-amerykańskiego z 14 listopada 1924 r. o konsolidacji długu wojennego, Departament Stanu wręczył w dniu wczorajszym ambasadorowi Filipowiczowi odpowiedź Stanów Zjednoczonych.

W odpowiedzi Departament Stanu stwierdza, że ocenia w pełni powagę uczynionej przez Polskę propozycji oraz sytuację, na tle której ona została dokonaną. **Sam fakt, że Rząd Polski sugeruje konieczność zrewidowania międzynarodowych zobowiązań finansowych, istniejących obecnie między obydwoma państwami, jest okolicznością, wymagającą najpoważniejszego rozważenia.** Departament Stanu podkreśla, że w sprawie tak wielkiej wagi nie można dopuścić do jakiegokolwiek nieporozumienia, lub niewyzyskania wszelkich możliwości **osiągnięcia takich rozwiązań, które byłyby zadawalające dla obu rządów i narodów.**

W dalszym ciągu noty rząd amerykański wyjaśnia trudności, jakie w kwestji konwersji lub zmiany wspomnianych międzynarodowych zobowiązań istnieją ze względu na brak dostatecznych uprawnień władzy wykonawczej do przesądzenia tych spraw, co do których ostateczna decyzja należy do Kongresu Amerykańskiego.

Departament Stanu stwierdza, iż **docenia okoliczności, związane z kryzysem światowym,** spadkiem cen i trudnościami w handlu międzynarodowym, które powodują zwiększenie ciężaru długów zagranicznych w wielu krajach, zaznacza on jednak, że **momenty depresji zaciążyły również nad Narodem Amerykańskim i że przy rozważeniu zmian układu nie mogą być nie wzięte pod uwagę skutki, jakie miałyby one dla obywateli Stanów Zjedn.**

W związku z tem stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych jest takie, że dla proponowanego przestudjowania istniejących zobowiązań finansowych między rządami **należałoby stworzyć organ wyłoniony przez kongres amerykański, którego zadaniem byłoby rozważenie tej sprawy oddzielnie z każdym rządem. Prezydent gotów jest zalecić Kongresowi powołanie do życia takiego organu.**

Co się tyczy **raty płatnej 15 grudnia br. rząd amerykański, donosząc w swojej nocie, że niema upoważnień co do udzielenia odroczeń w tym względzie zaznaczył przytem, że uiszczenie tych płatności polepszyłoby znacznie widoki zadawalniającego podejścia do całego zagadnienia.**

*

Jak się dowiaduje agencja „Iskra“ z jak najlepiej poinformowanej strony, odpowiedź rządu amerykańskiego na notę polską w sprawie odroczenia płatności raty długu wojennego i przystąpienia do rewizji umowy o konsolidację tego długu **nie zamyka drogi do ponownego wystąpienia Polski w sprawie płatności, przypadającej na dz. 15 grudnia b. r.** — Chodziłoby tutaj o nowe, poparte szczegółow. motywami wystąpienie, które dałoby prezydentowi Stan. Zjedn. podstawę do ewentualnego przedstawienia sprawy kongresowi amerykańskiemu.

Sowiety przypisują doniosłe znaczenie zawartemu układowi z Polską.

Moskwa. Doniesienia o ratyfikacji polsko-sowieckiego paktu o nieagresji **ukazały się w prasie sowieckiej na czołowych miejscach.** Komunikaty **Polskiej Agencji Telegraficznej i Tassa umieszczone są obok siebie** pod wspólnym tytułem. Komunikat Polski figuruje na pierwszem miejscu. Publicystyka sowiecka zareagowała na rezultaty paktu **niezmiernie szybko. „Izwiestja“** i **„Prawda“** sprawie tej poświęcają **wstępne artykuły.** „Izwiestja“ w artykule zatytułowanym **„Zwycięstwo dzieła pokoju“** piszą m. in.: „Fakt ratyfikacji **oznacza pomyślne zakończenie długoletniej walki z rządem sowieckim, wzmocnienie gwarancyj pokojowych w stosunkach pomiędzy Z. S. R. R. i jego największym sąsiadem od zachodu.** Polityka pokojowa wobec Polski, polityka stworzenia możliwie największych gwarancyj pomiędzy ZSRR. a Polską stanowi część polityki pokojowej, uprawianej przez rząd sowiecki od pierwszego dnia jego istnienia(?). Związek sowiecki postawił przed sobą zadanie uzyskania ze swoim sąsiadem, który w przeszłości częściowo(!) cierpiał **wskutek zaborczej polityki caratu, takich stosunków, by masy ludowe tych krajów poczuły się zabezpieczone od wszelkiej napaści.** Na tem polu uzyskaliśmy sukces mimo przeciwdziałania wielkich mocarstw imperjalistycznych, **traktujących mniejsze państwa sąsiadujące z nimi jako pionki w walce mocarstw tych z ZSRR.** Gazeta zwraca uwagę na zachowanie systemu wersalskiego zaznaczając, że ratyfikacja paktu o nieagresji z Polską i rychłe powstanie analogicznego paktu z Francją, bynajmniej nie oznacza jakiejkolwiek zmiany orjentacji w sowieckiej polityce zagranicznej, opierającej się — zdaniem „Izwiestji“ — jedynie na własnych siłach zaufania mas ludowych ku pokojowi“. Dalej czytamy: „Opinja publiczna Związku Sowieckiego z największą satysfakcją powita wówczas nowy pakt z Polską i podpisanie takiego układu z Francją“.

Artykuł wstępny „Prawdy“, zatytułowany „Nowe zwycięstwo polityki pokojowej ZSRR.“ wypowiada zasadniczo te same myśli wyrażając zadowolenie z powodu ratyfikacji paktu polsko-sowieckiego i uważając go **za dowód wzrastającego znaczenia międzynarodowego ZSRR.** i rosnącego zainteresowania kół gospodarczych sprawą rozszerzenia stosunków ekonomicznych z Sowietami. Paktowi z Polską **pismo przypisuje szczególnie doniosłe znaczenie,** ponieważ Polska była i jest nadal uważana za najdogodniejsze place d'arme do napaści na ZSRR. „Prawda“ kategorycznie zastrzega się, że stanowisko Sowietów w sprawie traktatu wersalskiego nie ulega najmniejszej zmianie.

Znowu żydzi powodem niepokojów na lwowskich wyższych uczelniach.

Lwów. Wczoraj przed południem **rektorowie wyższych uczelni we Lwowie zawiesili wykłady aż do odwołania z powodu ekscesów, jakie miały miejsce w obrębie uczelni.** Wczesnym rankiem miały miejsce w kilku punktach miasta **ekscesy żydowskie,** w czasie których poturbowano kilku przechodniów żydów, oraz wybito szyby w kilku sklepach. W wyniku sporadycznych ekscesów kilka osób zostało lekko poturbowanych. **Policja aresztowała parę osób,** które przekazała urzędowi śledczemu. Dalsze śledztwo w związku z zabójstwem ś. p. **Grotkowskiego doprowadziło do ujęcia czwartego sprawcy napadu, którym jest kelner, 27-letni Izrael Tune. Znaleziono przy nim nóż.** Sekcja zwłok ś. p. Grotkowskiego odbyła się przy udziale władz prokuratorskich i policyjnych. Termin pogrzebu ś. p. Grotkowskiego ustalono na dzień 29 b. m. w godzinach przedpołudniowych. Wojewoda lwowski dr. Różniecki przyjął księdza Grotkowskiego, brata tragicznie zmarłego studenta, który przybył do Lwowa na wiadomość o jego śmierci celem zajęcia się pogrzebem. O godz. 13 policja państwowa przy likwidowaniu zgromadzenia i ekscesów akademickich aresztowała kilku akademików chrześcijan oraz kilku akademików żydów.

TELEGRAMY.

Kancelarja Księdza Prymasa zaprzecza plotkom.

Poznań. Kancelarja Prymasa Polski urzędowo komunikuje, że zupełnie bezpodstawne są wszelkie wiadomości podawane przez prasę o powołaniu J. E. ks. Kardynała do Rzymu i wskutek tego nie mają żadnego uzasadnienia komentarze i wnioski, które snuje prasa w związku z rzekomym wyjazdem Ks. Kardynała.

Polsko-gdańską ugodę przyjmuje Liga do wiadomości.

Genewa. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów **reprezentant Wielkiej Brytanji Eden** zreferował sprawę wprowadzenia złotego na kolejach gdańskich. Sprawozdawca stwierdził, że sprawa ta wraz z kilku innemi została załatwiona przez układ, podpisany w sobotę przez Ministra Becka i prez. Ziehma, **wobec tego Rada może ograniczyć się do wyrażenia zadowolenia z wyniku koncyljacyjnego stron i podziękować wysokiemu komisarzowi Rostingowi** za jego wysiłki celem doprowadzenia do załatwienia sprawy.

Przedłużenie urzędowania komisarza Ligi Narodów.

Genewa. Na poufnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów na wniosek delegacji polskiej i gdańskiej **przedłużyła mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku ad interim p. Rostinga,** upływający dnia 1 grudnia rb., do 1 lutego 1933 r. Definitywne obsadzenie stanowiska wysokiego komisarza **nastąpi wobec tego na sesji styczniowej Rady.**

Minister Beck w Paryżu.

Genewa. Minister spraw zagranicznych p. Beck opuścił Genewę, udając się do Paryża.

*

Genewa. Minister Beck z małżonką podejmował herbatką **członków delegacji polskiej oraz kolonję polską w Genewie.**

Kiepura u szczytu doskonałości śpiewaczej.

Budapeszt. Tutejsza krytyka muzyczna w recenzjach z ostatniego koncertu Jana Kiepury, podkreśla pełen młodzieńczego czaru głos Kiepury, zasłaniający pewne niedociągnięcia w technice głosu artysty. Zdaniem krytyków węgierskich Kiepura nie potrzebuje już zwyciężać, lecz jedynie dbać o utrzymanie poziomu rekordu śpiewaczego.

W pobliżu Teatru Wielkiego policja aresztowała blacharza Markusa i Goldmana, którzy usiłowali pobić wywiadowcę policji Barbiarza.

Okupiona zbrodnia.

75) (Ciąg dalszy.)

Około godziny 4 po południu przybyła Sabina do stolicy. Z wagonu odrazu dostrzegła czekającego na nią wuja Osterrot. Pośpieszyła ku niemu i z wdzięcznością przyjęła wiązankę pięknych róż z jego ręki.

— Gdzie Zuzanna?

— Bardzo zajęta. Przyjdzie trochę później przywitać swoją Sabinę.

Wuj swobodny był i prawie wesoły. Sabina dawno nie pamiętała takiego ożywienia w jego oczach.

Kiedy wjechali w spokojniejszą dzielnicę miasta i turkot dorożek i trąbienie samochodów mówić im nie przeszkadzało, wuj odezwał się z żywością:

— Po rozstaniu się naszem, droga Sabino, stęskniony szczerze za twojem towarzystwem, doszedłem do przekonania, że z mniejszym czy większym trudem, wywalczyć sobie muszę u rodziców twoich pozwolenie na coroczny, paromiesięczny pobyt twój z dziećmi w moim domu. Dziś pierwszy to taki pobyt, raczej odwiedziny, chociaż bez dzieci, bo ze względu na rodziców tym razem ustąpiłem. Zobaczysz, że później pójdzie już bez mniejszego oporu, skoro rodzice się przekonają, że na mojej propozycji dobrze wychodzą.

Powóz zatrzymał się przed niewielkim, lecz bardzo wytwornie wyglądającym domem. Na dole obok bramy było tylko sześć okien od frontu, na pierwszem i jedynem piętrze siedem.

— Na górze sam jestem panem — objaśniał wuj Jan — pomagając Sabinie wysiąść z dorożki — na dole mieszka właścicielka tej kamienicy, — bardzo stara panna, wobec której, nie pochlebiając sobie, ja wydaję się młodzieńcem. A ponieważ moja zacna gospodyni i kucharka pani Wisch, przekroczyła już szczęśliwie sześćdziesiątkę, przeto my, mieszkańcy tego domu, tworzymy prawdziwe muzeum starych ludzi. Ty zaś, Sabino, wnosisz w mury młodość, która tu od dawna nie gości.

Na schodach gospodyni wuja, pani Wisch, przyjęła Sabinę serdecznem powitaniem, — następnie rzekła:

— Pokoje przygotowane dla łaskawej pani są od ogrodu.

Wskazała na drzwi w głębi przedpokoju, — czy mogę prosić?

Pani Wisch była niewielkiego wzrostu, drobna, lecz nadzwyczajnie zwinna. Wuj Jan opowiadał kiedyś, że służy u niego już przeszło 30 lat i nie dała mu nigdy powodu do niezadowolenia.

Sabina była zachwycona swym pokojem. Był urządzony wykwintnie, wszędzie przeważały zielone materje. Białe meble, ozdobione były złoceniem.

— Za pół godziny poproszę łaskawą panią do stołu — rzekła gospodyni.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy, przed tym obiadem u wuja Jana, Sabina ubierała się z myślą, żeby dobrze wyglądać. A przecież od chwili odebrania owego „okropnego“ listu w Rzymie aż do dziś zdawało się jej, że już nigdy sprawa wyglądu jej osoby zajmować ją nie będzie.

Po obiedzie, przy kawie, Sabina spostrzegła, że wuj mniej był ożywiony i że popadał chwilami w zadumę, która głębokie zmarszczki rysowała na jego czole. O czem on myślał?

Nagle Jan Osterrot ujął Sabinę za rękę i zaprowadziwszy ją do miłego kącika, usadowił na niskiej, wygodnej kanapce, przed którą stał stolik z pięknym, starożytnym chińskim wazonem, pełnym świeżych kwiatów.

Sam zajął miejsce na fotelu obok. Był bardzo blady. Po chwili milczenia rzekł:

— Mam tobie, droga Sabino, coś do powiedzenia!

— Mnie, mnie... — wykrztusiła piękna kobieta, nie mogąc zapanować nad lękiem, który ją ogarnął.

— Czy pozwolisz mówić mi o przeszłości i o kapitanie Edgarze Kornet? — zapytał Osterrot bardzo cicho.

— Jeśli tak być musi, dysząc ciężko.

— Musi, naprawdę musi — rzekł wuj stanowczo i z wielką zarazem słodyczą — ten jeden raz musi!

Przerwała mu, chwytając Osterrota za rękę:

— On nie żyje! — jęknęła głucho.

— Nie, nie! dziecko, żyje! skądże taka myśl?

— A!... — odetchnęła, rysy jej utraciły zwolna wyraz zgrozy, napięcia i przerażenia. Ręce opadły na kolana.

— Prawda, że to byłoby ciosem istotnym i strasznym w skutkach, a ciosem nie tylko dla ciebie, lecz dla nas wszystkich, którzy go cenimy wysoko. Jestem przekonany, że pragniesz dla niego nie tylko życia, lecz i szczęścia.

— Szczęścia? — powtórzyła młoda kobieta. Wuj tak dziwnie słowo to wypowiedział.

— Tak, szczęścia — podjął Osterrot nieco pewniejszym tonem — szczęścia przy boku wybranej kobiety. Kobieta, którąby go rozumiała, dopełniała, któraby w dom jego wniosła radość.

— I gdzież on taką kobietę znajdzie? — spytała Sabina bezwdzięcznym głosem, szeroko otwierając oczy.

— O, już znalazł! — wyrzekł Osterrot powoli.

Sabina siedziała jak skamieniała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 29 listopada

Św. Saturnina, męczennika † 80 r.
Św. Filemona, męczennika.
Słow.: **Przemysł.**

Jutro, środa, 30. listopada: Św. Andrzeja, apostoła.

W czwartek, 1 grudnia: Św. Marjana, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.18,	o godz. 15.47
Księżyca	o godz. 9.38,	o godz. 16.34

*

Z historji śląskiej.

29. listopada. 1266. Umarł **ks. Henryk III. wrocławski,** syn Henryka II Pobożnego. — **1605.** Śląska komora przedstawiła opatowi Piotrowi **w Rudach** żądanie, żeby odstąpił, zamiast drzewa na opał, pewną liczbę dębów na odbudowanie zamku w Raciborzu. — **1768.** Umarł Feliks hrabia Sobek, władca ziemi raciborskiej, pozostawiając dwu synów i dwie córki. **1805.** Mocą rozporządzenia pruskiej komory otrzymało **miasto Racibórz** na reperację murów obronnych 609 talarów.

W roku: 1359. Bolesław III, książę opolski i oleski, powiększył kościół dominikański **w Opolu,** który poświęcono czci św. Trójcy i św. Anny. — **1359.** W pobliżu zamku na Ostrówku **w Opolu** zbudowano klasztor oo. minorytów (Braci mniejszych). — **1360. Mysłowice** otrzymały prawo miejskie od księcia Mikołaja na Opolu i Raciborzu. — **1361.** W miesiącu sierpniu odbyło się poświęcenie powiększonego **kościoła św. Anny w Opolu,** przez biskupa - sufragana Dziersława. **Od 1362—67.** Ksiądz Piotr wodzisławski został proboszczem kolegjaty św. Idziego **we Wrocławiu,** stolicy biskupiej. — **1363.** Rzeźnia **w Raciborzu** pierwszy raz wspomniana. — **1366.** Kanonik Wacław, w Ołomuńcu, kapelan tamtejszego biskupa Jana, był proboszczem w Bineszowie, wsi w morawskiej części powiatu rabicorskiego. — **1368.** Umarł **Bolesław III, książe opolski** bardzo już stary. Pochowano go w nowo zbudowanym kościele minorytów. Pozostawił dwóch synów, Władysława II i Bolesława IV.

— Zatrudnienie inwalidów wojennych. Minist. opieki społecznej przystąpiło do uregulowania sprawy zatrudnienia inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach, pozostających w administracji, lub pod nadzorem władz państwowych.

Minist. spraw wojskowych przystąpiło do sprawdzania kwalifikacji moralnych kandydatów, przedstawionych przez P. U. P. P., celem zatrudnienia ich w podległych sobie instytucjach w stosunku 2 proc. do ogólnej liczby pracujących.

Polskie koleje państwowe oraz monopole państwowe przystąpiły do sprawdzania ilości zatrudnionych inwalidów celem przyjęcia do pracy liczby, przewidzianej ustawą.

— Personel poczt i telegrafów w Polsce. Jak wynika z ostatnich zestawień, personel urzędów pocztowych, telegraficznych, telefonicznych, radjotelegraficznych i teletechnicznych stanowi 14 886 urzędników, oraz 14 740 funkcjonarjuszów niższych. Wśród urzędników znajduje się 5 203 kobiet, wśród niższych funkcjonarjuszów tylko 6 kobiet. Największa liczba pracowników przypada na urzędy dyrekcji warszawskiej, mianowicie 4 338 urzędników, oraz 3 425 funkcjonarjuszów niższych.

— Jak się przedstawia stan zadłużenia państwa? Zgodnie z ostatniemi danemi urzędowemi, stan zadłużenia państwa polskiego w roku bieżącym wynosi 5 028,4 miljonów zł.

Długi zagraniczne wynoszą 1 079,8 miljonów zł., zadłużenie wobec rządów państw obcych 2 miljardy 876,7 miljon. złotych, zadłużenie w instytucjach prywatnych włącznie z pożyczką zapałczaną 613,3 miljonów zł.

Natomiast długi wewnętrzne wynoszą 458,6 miljonów złotych.

Obsługa długów państwowych wynosi, jeśli chodzi o długi wewnętrzne, 53,2 miljonów złotych, długów zaś zagranicznych 275 miljonów, z czego 102,7 miljonów złotych wyniesie spłata kapitału, a 172,4 — spłata odsetek.

Pieniądze, które czekają na właściciela

Poniżej podajemy wykaz dolarówek i obligacyj pożyczki budowlanej, na które padły premje w dotychczasowych losowaniach, a których posiadacze dotychczas nie zgłosili się po odbiór pieniędzy.

Dolarówka.

12.000 dol. nr. 561988.
8.000 dol. nr. 521114.
3.000 dol. nr.: 419551 958309.
1.000 dol. nr.: 58945, 285873.
500 dol. nr.: 509784 525881 583763 1008546 1027333.

100 dol. nr.: 7044 15544 19274 27142 37777 51330 66538 68325 77443 88262 121523 130797 168698 168860 180204 191690 197101 278735 295077 309160 309697 338113 359049 371761 378949 391472 436057 437212 437475 449550 450301 455740 465597 474933 480867 482258 511931 515524 548502 556799 558516 562350 564756 573351 577801 579670 585654 594359 596486 598943 616512 518360 628259 635541 638118 643214 653376 660964 662818 666972 671214 681001 685218 692948 699878 720195 722251 734333 735487 736667 768968 771669 793313 795248 808826 810391 818581 830675 832265 845168 848022 856605 860521 870478 877315 882326 903387 953196 953464 961770 983629 993232 1006958 1012465 1021293 1028663 1066999 1076428 1098691 1108731 1151980 1153247 1178964 1185374 1194625 1199643 1199762 1212372 1219533 1222533 1225977 1227596 1240092 1262911 1284772 1327082 1353668 1381829 1382313 1385745 1428912 1430414 1430650 1457456 1481740 1484428 1485179 1499265.

Pożyczka budowlana.

50.000 zł. nr. 947245.
10.000 zł. nr.: 36369 45088 88554 591263 702108 860945.
1.000 zł. nr.: 17414 20637 29358 30177 44598 44608 45334 51807 56226 63241 65885 66226 73514 135361 151138 215865 236103 236687 237680 269196 289939 301166 329382 333302 385410 394687 478263 489720 517056 571036 571565 581282 582880 591130 599988 611909 614941 724096 742688 747154 752300 761150 776858 783039 797848 805131 838284 901478 908872 940417 941076 948918 950967 953479 953638 959364 959928 962996 963081 981204 983603 987533 990433 994111 996135.

Województwo śląskie.

* **Uchwały rady wojewódzkiej.** — Na wczorajszem posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka zezwoliła na wydzierżawienie gruntów położonych przy szosie Pszczyna — Ćwiklice, będących własnością Skarbu Śląskiego o obszarze około 10,7 ha wydziałowi powiatowemu w Pszczynie **na cele działek ogrodniczych dla bezrobotnych.** — Zkolei uchwaliła projekt ustawy rozciągającej na obszarze Woj. Śląskiego rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1932 r. zawierające **prawo o broni, amunicji i materjałach wybuchowych** w zakresie handlu bronią, amunicją i materjałami wybuchowemi. Pozatem załatwiła szereg spraw osobowych.

* **Minister komunikacji na Śląsku.** Przez kilka godzin bawił na Śląsku p. minister komunikacji, inż. Michał Butkiewicz. W towarzystwie dyrektorów departamentu pp. inż. Gronowskiego z departamentu ruchu i inż. Andrzejewskiego z departamentu budowy. P. minister dokonał przeglądu prac przy budowie stacji rozrzędowej w Tarnowskich Górach i prac przy budowie takiejże stacji w Janowie.

* **Choroby zakaźne w czasie od 6 do 12. listopada br.** Zestawienie Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego wykazuje, że w czasie od 6. do 12. listopada br. na terenie województwa śląskiego było chorób zakaźnych: dur brzuszny 17 (2 śmiertelne), czerwonka 1, płonica 28, błonica 42 (3 śmiertelne), odra 32, nagminne zapalenie opon mózgowych 2 (2 śmiertelne), róża 2, krztusiec 5 i jaglica 5.

* **Kurs dla zelatorek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej okręgu górnośląskiego.** W ub. niedzielę, t. j. 27 bm. odbył się w Katowicach w ognisku SMP. Katowice N M. P. o godz. 10 rano okręgowy kurs dla zelatorek. Na kursie byli obecny ks. prof. Cynar, patron okr., p. naucz. Kantorówna, prezeska okr. i licznie zastąpione z 23 SMP. druchny. Referat o kółkach wychowawczych wygłosił ks. patron, p. Kantorówna przeprowadziła pogadankę p. t. „O czystość w prasie i widowiskach", w której druchny brały żywy udział w dyskusji. Uchwalono po niej rezolucję, w sprawie rozpowszechniania dobrych czasopism i książek. Trzeci referat wygłosiła okr. drch. zelatorka p. t. „O znaczeniu rekolekcyj zamkniętych". Po poruszeniu jeszcze dużo innych kwestyj, zakończyła o godz. 3 p. Kantorówna kurs hasłem „Bogu służ!"

Z Katowickiego

Konstytucyjne zebranie okręgowe N. Ch. Z. P. na Wielkie Katowice.

Katowice. W środę, dnia 23 listopada rb., odbyło się w Hotelu Europejskim konstytucyjne zebranie okręgu N. Ch. Z. P. (BBWR.) m. Wielkich Katowic przy udziale zarządów kół poszczególnych dzielnic miasta. Zastąpione były koła. Katowice - Śródmieście, Załęże, Załęska Hałda, Bogucice, Katowice - Brynów i Zawodzie. Bez usprawiedliwienia nie stawili się członkowie zarządów kół Katowice - Ligota i Dąb. Prezes powiatowy p. Długiewicz wyjaśnił, w jakim celu zostało zwołane zebranie. Zebrani jednogłośnie uznali potrzebę utworzenia zarządu okręgowego na wielkie Katowice. Zkolei zabrał głos sekretarz powiatowy p. Kubosz, wyjaśniając, jak sprężyście i praktycznie pracują zarządy okręgowe na okręgi Siemianowice, Rożdzień - Szopienice i Nowa Wieś, co bardzo wpływa na rozwój ruchu politycznego w powiecie. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego. W skład zarządu weszli: pp. Rzepka — Bogucice prezes, Wyglenda Zawodzie, wiceprezes; Ziaja Katowice - centrum. sekretarz; Wybierski Katowice centrum zast. sekret.; jako ławnicy weszli do zarządu: pp. Noworzyn Brynów, Jezela Ligota, Mika Dąb, Bonk Załęska Hałda, inż. Wendt Załęże. W wolnych głosach zabierali głos pp. Długiewicz, Kubosz, Wyglenda, Zarembik i Ziaja.

Kurs P. W. lotniczego.

Katowice. W czwartek, dnia 1 grudnia 1932 r. odbędzie się o godzinie 17 w gmachu Śl. Zakładów Technicznych przy ul. Krasińskiego uroczyste otwarcie kursu teoretycznego P. W. lotniczego, o czem zawiadamia zainteresowanych zarząd Aeroklubu Śląskiego.

Mniejszość żydowska w Katowicach.

Katowice. We wtorkowym numerze „Katolika" podaliśmy p. t. „Mniejszość żydowska prowokuje katolików" wiadomość o szkole żydowskiej, którą umieścił magistrat miasta Katowic w katolickiej szkole powszechnej im. Ks. Piotra Skargi. Wiadomość ta była niedość jasna, wobec tego powracamy do sprawy, która przedstawia się następująco: Szkoła żydowska dotychczas mieściła się w gmachu gimnazjum żeńskiego w Katowicach przy ul. 3-go Maja. Uczęszczająca tamże młodzież żydowska zachowuje się atoli tak niesfornie, i takie po sobie pozostawia nieczystości, że czynniki odpowiedzialne widziały się zmuszone przenieść szkołę tę poza miasto, by zachować ustaloną opinję naszego miasta. Do jakiego rozwydrzenia doszło wśród żydowskiej młodzieży szkolnej świadczy fakt, że podczas obchodu bractw strzeleckich swego czasu żydkowie z okien gimnazjum wznosili okrzyki w żargonie — a było to w niedzielę. Wypadki takie powtórzyły się kilkakrotnie. Najgorsze wrażenie wywo-

szą obcy, gdy spotykają w niedziele i święta katolickie w śródmieściu brudnych i histerycznie skrzeczących hałaciarzy, powracających ze szkoły. Wobec tego godną uznania jest decyzja magistratu, którą przeniesiono szkołę żydowską poza miasto. Mamy jednak jedno zastrzeżenie. Dlaczego wybrano szkołę im. ks. Piotra Skargi, skoro przy ul. Raciborskiej jest mniejsza szkółka dla dzieci upośledzonych. Możnaby przecież te dzieci upośledzone wyznań chrześcijańskich przydzielić do szkoły im. Ks. Piotra Skargi, zaś hałaciarzy przenieść do wspomnianej szkółki specjalnej. Tam nikomu nie będą zakłócali spokoju, a może i bliskość cmentarza żydowskiego wpłynie na nich uspokajająco. Zauważyć jeszcze wypada, że w szkole im. Ks. Piotra Skargi doszło do bójek pomiędzy naszą młodzieżą a niesforną młodzieżą żydowską. Wtedy liga obrony praw człowieka zajmie się „biednymi" żydziakami. I znowu zajdzie potrzeba tłumaczenia się, — znowu żydzi przyczynią się do podważenia opinji polskiej. Wreszcie w szkołach żydowskich w ostatnim czasie szerzy się zaraza komunistyczna, to też obowiązkiem naszym jest troszczyć się o zabezpieczenie młodego naszego pokolenia przed tą zarazą, która niestety przez nieuświadomione rzesze chrześcijan bywa przyjmowana jako lekarstwo przeciwkryzysowe. Chociaż w ostatnim czasie robotnicy we wszystkich krajach zaczynają rozumieć, iż komunizm to tylko droga do zdobycia władzy przez żydów, i łączą się w związkach od żydów niezależnych, to jednak bezkrytyczna i niedoświadczona nasza młodzież przy zetknięciu z hałaciarzami mogłaby ucierpieć. Dlatego wołamy: Izolować młodzież naszą od żydowskich dzieci. Zaradzić złu zaraz z początku! Niech żydzi zarażają się wzajemnie, o ile w tem mają upodobanie. My nie pozwolimy jednak, by wypaczali naszą młodzież chrześcijańską i polską! **S.**

Dziś wszyscy idziemy na akademję listopadową.

Katowice. Dziś, tj. wtorek 29 listopada o godz. 18 odbędzie się w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 45 staraniem Sekcji Teatralnej koła uczestników wykładów międzyświetlicowych dla bezrobotnych akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Program wieczornicy, którego wykonawcami będą bezrobotni, uczęszczający do świetlic zawiera występy chórów świetlicowych, recytacje chóralne, fragmenty z Sułkowskiego i Nocy Listopadowej, deklamacje i wykład dr. Gołby. Przybywajcie na akademję najliczniej, by mili, choć bezrobotni wykonawcy nie doznali dziś zawodu. Nie chcą bowiem od Was pieniędzy, ale tylko, byście raczyli ich odwiedzić, zobaczyć, co w świetlicach porabiają, chcą powiedzieć Wam, że żyją i chcą żyć życiem kulturalnem, utrzymać kontakt z Wami. Przybywajcie, tembardziej, iż wstęp bezpłatny.

Sprawa oszustw „oswagowych" znajdzie się przed sądem apelacyjnym.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym prokurator Sądu Okręgowego dr. Tokarski polecił zgłosić apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach w sprawie „Oswagu". Apelacja dotyczy wszystkich trzech oskarżonych. (k)

Zajęcie przemyconego samochodu.

Katowice. Władze celne w Katowicach obłożyły aresztem samochód 6-osobowy, własność byłego konsula brazylijskiego p. Gerechtera.

Przyszła kreska na rowerzystów.

Katowice. W czasie obławy przeprowadzonej na terenie miasta i powiatu katowickiego w dniu 19 bm. z ogólnej liczby zatrzymanych rowerzystów, ukarano 10 doraźn. mandatami karnemi za nieprzepisową jazdę a 244 rowerzystów nie posiadających kart rowerowych. Jednocześnie zajęto w czasie tej obławy kilkanaście rowerów tym rowerzystom,

którzy w czasie kontroli nie byli w stanie wykazać się dowodem nabycia roweru.

Najechanie tramwajem.

Załęże. Dnia 26 bm. po południu na ul. Wojciechowskiego pchnięty został przejeżdżającym tramwajem 10-letni Adam Chmiel, który upadając na bruk, stracił przytomność. Lekarz dr. Kopka stwierdził, że chłopak nie doznał żadnych obrażeń i o własnych siłach udał się on do domu. (k

Kradzież mieszkaniowa.

Zawodzie. Dnia 27 bm. przed południem nieznany dotychczas sprawca wszedł do mieszkania Stanisławy Wochnikowej i skradł 300 zł. gotówki, złoty zegarek męski, 2 pierścionki i obrączkę ślubną, łącznej wartości około 500 zł. (k

Nauka dla tych, co przechowują pieniądze w domu.

Szopienice. Nieznany sprawca wszedł do mieszkania Agnieszki Brolowej przy ul. Hutniczej 29 i skradł z bieliźniarki 2 000 zł. i 12 chusteczek do nosa, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (k

10-letni chłopiec na dnie dzikiego szybu.

Siemianowice. 10-letni syn mistrza ślusarskiego B. z ul. Śmiłowskiego w Siemianowicach, wałęsał się na terenie dzikich szybów około huty „Szellera" w Siemianowicach, przyczem wpadł do jednego z dzikich szybów o głębokości przeszło 15 mtr. Zapomocą wiadra „fedrukowego" wydobyto chłopca z szybiku, który na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń ciała, oprócz potłuczeń.

Niszczenie dzikich szybów.

Nowa Wieś. Pod koniec ubiegłego tygodnia rozsadzili górnicy kopalni „Hillebrandt" w Nowej Wsi 15 z pośród 19 znajdujących się na terenie tejże kopalni dzikich szybów. Niewdzięcznej tej pracy przyglądały się liczne grupki bezrobotnych, pozbawionych wszelkiej pomocy a utrzymujących się jedynie z sprzedaży węgla, wydobywanego z tychże szybów.

Z Król. Huty

Zebranie Z. O. K. Z.

Królewska Huta. Dnia 2 grudnia rb. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którem referat „Polska a Bałtyk" wygłosi p. prof. Kołodziejczyk, oraz „Garść wspomnień z podróży przez sześć państw", p. inspektor Piec. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Konkurs damskich fryzjerów.

Wczoraj odbył się konkurs cechu fryzjerskiego dot. sztuki damsko-fryzjerskiej w Wojew. Śl. **przy udziale około 800 osób.** Przed otwarciem konkursu **wygłosił okolicznościowe przemówienie p. Rolczyński**, prezes okręgowy cechu fryzjerskiego, poczem radca Wojew. **Juzwa**, jako komisar izby rzemieślniczej **dokonał otwarcia konkursu.** Zkolei prezydent Spaltenstein **wygłosił przemówienie podkreślając, iż rozwój rzemiosła jest podstawą dobrobytu miast.** Wkońcu odbyło się wręczenie dyplomów i nagród. (kr)

Kurs stenografji polskiej i pisania na maszynach.

Król. Huta. Tow. stenograficzne „Piast" w Król. Hucie organizuje nowy kurs stenografji polskiej w ćwiczenia na maszynach różnych systemów. Wpisy przyjmuje się codziennie w gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej od godz. 18—19. Kurs rozpocznie się dnia 2. grudnia br. i będzie prowadzony przez siły kwalifikowane.

Postulaty bezrobotnych.

Wczoraj zjawiła się u prez. m. Król. Huty p. Spaltensteina **delegacja bezrobotnych, która domagała się zwiększenia wsparć, wypłaty jednorazowego zasiłku na okres świąt Bożego Narodzenia oraz zwolnienia od robót na okres zimowy z powodu braku ciepłej odzieży i obuwia oraz, aby bezrobotni mogli po tańszych cenach nabywać tłuszcze, u poszczególnych właścicieli sklepów rzeźnickich.** Prezydent miasta przyrzekł w miarę możności uwzględnić żądania bezrobotnych. (kr)

Z życia S. M. P. na Śląsku.

Święto młodzieży w Murckach.

Murcki. W niedzielę, dnia 13. b. m. obchodziło S. M. P. Murcki swoje doroczne „Święto Młodzieży". Święto to poprzedziły trzydniowe rekolekcje, wygłoszone przez o. Korneljusza z Panewnik. W niedzielę rano o godz. 9 zgromadziło się stowarzyszenie z Murcek i Kolonji Boera wraz z członkami patronatu w Ognisku, skąd z orkiestrą ruszono na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Podczas Mszy św. wystąpił chór S. M. P. oraz kwartet smyczkowy odegrał pieśń „Ojcze Niebios". Po nabożeństwie nastąpił pochód ulicami Murcek do sali gimnastycznej przy szkole, gdzie odbyła się akademja ku uczczeniu św. Stanisława Kostki. Akademję zagaił drh. prezes Pilszek, witając wiel. ks. prob. Matejczyka, członków patronatu i przybyłych gości. Następnie odśpiewano pieśń „Przyjaźń o bracia", poczem nastąpiło uroczyste przyjęcie i zaprzysiężenie nowych członków. Do nowo przyjętych przemówił patron p. inspektor Mikulla, wskazując na cel i zadanie, jakie na nowo przyjętych nakłada stowarzyszenie. Po przyjęciu p. kierownik Białek wygłosił referat o celu i zadaniu młodzieży polskiej, w którym obszernie rozwinął dwa punkty: 1) jak udoskonalać się nad samym sobą i 2) o miłości braterskiej, jaka powinna istnieć wśród młodych pokoleń. Akademja zakończyła się odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" oraz wspólną fotografją na placu szkolnym. Podczas akademji przygrywała orkiestra mandolinowa S. M. P. Kol. Boera. Po południu w ognisku odbyły się zawody szachowe i ping-pongowe. Wieczorem wspólną schadzką, na której kier. szkoły p. Trembaczowski wyświetlił kilka filmów, zakończono uroczystość „Święta Młodzieży". Wyszczególnić należy współpracę członków patronatu z stowarzyszeniem oraz wielkie zasługi wiel. ks. proboszcza Matejczyka. (p)

Przysposobienie rolnicze w S. M. P.

Miasteczko. Prace konkursowe przysposobienia rolniczego w tut. Stow. Młodzieży Polskiej zakończono i obecnie już czyni się przygotowania do konkursów rolniczych na rok przyszły. Po wystawie powiatowej w Tarn. Górach, urządzono bezpośrednio wystawę lokalną w ognisku SMP. Na zakończenie wystawy i całorocznej pracy P. R., odbyło się w ognisku zebranie sądu konkursowego, patronatu i wszystkich druhów konkursistów. Po sprawozdaniu wiceprzodownika Michała Sobańskiego, wyjaśnił prezes Józef Przybyłek sprawę konkursów rolniczych II. stopnia, do którego przystępuje SMP. w roku przyszłym, poczem zgłosiła się odpowiednia liczba druhów do konkursów. Obecny na zebraniu przew. ks. protektor Wilhelm podziękował wszystkim za pracę w roku bieżącym, dając wyraz swego zadowolenia z tego i zachęcał do dalszej pracy w przyszłości. Także patron p. Wąsik swemi doświadczeniami radami wskazał na praktyczną uprawę roli. Z sprawozdania wiceprzodownika Sobańskiego wynika, iż rozwój przysp. roln. w SMP. zawdzięcza się najwięcej dyr. szkoły roln. w Tarn. Górach p. Zającowi, którego pomoc fachowa uwydatniła się szczególnie, jak i również pomoc p. prof. Rzymana, za co składa im miejscowe SMP. serdeczne podziękowanie. Wielce przyczynił się także rozwojowi P. R. przew. ks. prob. Wilhelma, który niejednokrotnie udzielił i pomocy finansowej, uprawiając sam pozakonkursowe rośliny. Całemu komitetowi konkursu składa Stow. Młodzieży Polskiej w Miasteczku serdeczne „Bóg zapłać" za poświęcenie się dla pracy przy konkursach roln. Panu patronowi Tomaszowi Bibieli składa się szczególne podziękowanie za jego pomoc i pracę od samego początku konkursów P. R. w tutejszem stowarzyszeniu. Również i tą drogą składamy podziękowanie druhom przewodnikowi przysposobienia rolniczego A. Budnemu i Michałowi Sobańskiemu, przedewszystkiem temu ostatniemu, który swą pełną poświęcenia pracą bodaj najwięcej zdziałał dla dobra SMP. przez co zasłużył sobie też i na zupełne uznanie druhów konkursistów. (t)

Społeczeństwo ma już dość hitlerowskich prowokacyj.

W Król. Hucie zdarzają się często wypadki gloryfikowania przez niektórych Niemców Hitlera i zohydzania Polski. **Ludność polska zgorszona wystąpieniami prowokatorów Niemców, zawiadamia o tem władze policyjne, żądając przykładnego ukarania.** I tak onegdaj było rozpatrywane w Dyrekcji Policji w Król. Hucie wystąpienie zwolennika Hitlera niejakiego **Kołodzieja Alojzego,** który we wrześniu br. wykrzykiwał na cześć Hitlera, wyrażając się przytem ujemnie o Polsce. **Za swój czyn został ukarany 10-dniowym aresztem względnie 250 zł grzywny. (kr)**

Ćwiczenia stenograficzne na szybkość.

Król. Huta. Z dniem 1. grudnia b. r. rozpoczyna towarzystwo stenograficzne „Piast" bezpłatne ćwiczenia stenograficzne na szybkość wyłącznie dla członków i byłych członków, którzy z jakichkolwiek powodów nie osiągnęli pożądanej szybkości. Początek ćwiczeń od godz. 18 w poniedziałki i czwartki. O liczny udział w tych ćwiczeniach prosi zarząd.

Rok więzienia za krzywoprzysięstwo.

Król. Huta. Podmistrz murarski, Józef Fleischer z W. Hajduków znalazł razem ze swym synem zatrudnienie u budowniczego Jana Musika z W. Piekar, przy budowie domu w Król. Hucie. Pewnego dnia domagał się on przed sądem przemysłowym w Świętochłowicach rozstrzygnięcia sporu zarobkowego, powstałego między nim, a jego chlebodawcą. W czasie rozprawy zeznał pod przysięgą, że za 128 przepracowanych godzin otrzymał tylko 108 złotych. Ponieważ jednak budowniczy M. udowodnił świadkami oraz listami płatniczemi, że Fl. pobrał za 98 przepracowanych godzin oraz za pracę syna w trzech krótko po sobie następujących ratach całą należność w wysokości 305 zł., prokurator wytoczył Fl. proces za krzywoprzysięstwo. W czasie rozprawy przed sądem okręgowym w Król. Hucie udowodniono oskarżonemu winę w zupełności i sąd skazał go na rok więzienia z zastosowaniem amnestji.

Sąd zajął się cyganką.

Król. Huta. Donosiliśmy o oszustwie dokonanem przez cygankę Julję Kwiek na szkodę niejakiej Wiktorji M. Cyganka obiecała za oddanie pierścienia wypędzić z M. chorobę, a to na cmentarzu. Zamiast jednak na cmentarz cyganka poszła spokojnie na rynek, gdzie śledząca ją M., oddała cygankę w ręce policji. Sąd grodzki skazał dowcipną cygankę, wyganiającą choroby, na 2 tygodnie więzienia za oszustwo.

Wyłamał kraty i uciekł.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zbiegł z więzienia sądowego w Król. Hucie zapomocą wyłamania krat Apfelbaum Szymon lat 28 zam. ostatnio we Lwowie przy ul. Strażackiej 19. Znajdował się on w tut. więzieniu śledczem pod zarzutem popełnienia całego szeregu oszustw a w szczególności oszukańczych manipulacyj z brylantami. Przeprowadzona przez organa policyjne obława pozostała narazie bez rezultatu. (kr)

Włamanie.

Król. Huta. W nocy na 24 bm. przez podkop włamali się nieznani sprawcy do kiosku Heleny Kasperczykowej przy ul. 3 Maja 71 i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, czekolady i cukierków, łącznej wartości około 500 zł.

Zmyślony napad rabunkowy.

Król. Huta. Rozalja Miglus, lat 54 licząca, doniosła do policji, że dnia 25 bm. około godz. 18.50 na ul. Sobieskiego zaczepił ją nieznany osobnik i z tyłu zarzucił jej na twarz jakąś szmatę, a następnie pchnął ją tak silnie do bramy domu przy ul. Sobieskiego 24, że upadła i utraciła przytomność. Sprawca korzystając z tego, skradł jej torebkę ręczną, zawierającą około 163 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Na skutek tego doniesienia zarządzono niezwłocznie pościg, który jednak nie dał pożądanego wyniku. W czasie badania Miglusowej okazało się, że napadu wogóle nie było. Miglusowa napad zmyśliła chcąc w ten sposób uchylić się od wypełnienia zobowiązań materjalnych i wyliczenia się z powierzonych jej pieniędzy.

Z Świętochłowickiego

Obywatelskie stanowisko robotników kop. Skarbowej w Łagiewnikach.

Zgodnie z onegdajszą naszą zapowiedzią, w poniedziałek 28 bm. robotnicy kopalni Król. Pole Północne przystąpili do 24-godzinnego strajku, jako protestu przeciwko zamierzonemu zamknięciu Kopalni Skarbowej w Łagiewnikach. Strajk ma przebieg spokojny. Zarazem załoga zwraca się do władz państwowych o rozwiązanie Spółki Skarboferm i o upaństwowienie Kopalni Skarbowych. Przy objęciu Kopalń Skarbowych przez Rząd, załoga gotowa jest do daleko idącej ofiarności i współpracy, aby Rząd mógł zaspokoić pretensje kapitalistów, dzierżawiących dziś Kopalnie Skarbowe. (š)

Z Tarnogórskiego

Z ostatniego zebrania koła N. Ch. Z. P.

Stare Chechło. Ostatnie zebranie N. Ch. Z. P. odbyło się w niedzielę, dnia 20 listopada na sali p. Niechwiejczyka. Obszerny referat na temat odzyskania niepodległości wygłosił p. Maciński. Referat trwał całą godzinę. Ustalono wysokość składek na 20 gr. miesięcznie dla pracujących. (T

Z całej Polski.

Urzędnik skarbowy skazany za łapownictwo.

Warszawa. W Warszawie skazano na trzy lata więzienia wyższego urzędnika skarbowego Różańskiego, oskarżonego o łapownictwo. Do rozprawy dołączono osobliwy dowód rzeczowy — spodnie Różańskiego, w których był w cukierni, gdzie urzędnik firmy „Synteza" wręczył mu 1500 złotych łapówki. Przy rewizji znaleziono kopertę z pieniądzmi w tych spodniach.

Komornik fantuje ... 40 gazet.

Warszawa. Jeden z sprzedawców gazet w Grodnie winien był z tytułu zaległości podatkowych 8 zł. Niedawno zgłosił się do niego sekwestrator z żądaniem uiszczenia podatku. Gdy sprzedawca tego nie uczynił, sekwestrator zajął 40 gazet po 20 groszy za sztukę, co stanowi razem 8 zł. Prawdopodobnie urząd ogłosi licytacje. Ciekawem jednak kto po paru tygodniach, czy nawet miesiącach kupi po 20 gr. stare gazety, nadające się conajwyżej na makulaturę. Cóż pyta o to komornik! Byleby... zafantował.

Straszny wypadek w cyrku.

Warszawa. W cyrku warszawskim produkuje się jako poskromiciel lwów kapitan angielski Proske, który wchodzi do klatki z 10 lwami i wkłada głowę i rękę w ich paszcze. Podczas onegdajszej produkcji tego numeru lwica ugryzła Proskego w szyję i w rękę, tak iż Proske tylko całym wysiłkiem woli wydobył głowę z paszczy lwicy. Miał on tyle jeszcze przytomności i siły, że wpędził lwy do klatki, poczem padł zemdlony. Publiczność nawet nie zorjentowała się że zaszedł tu wypadek. Omdlałego poskromiciela wyniesiono do garderoby, gdzie po pół godzinie przywrócono go do przytomności.

25 sklepów spłonęło.

Równe. W Dąbrowicy, powiat Sarny, w pracowni czapkarza Jachniuka, powstał pożar, który szybko przeniósł się na sąsiednie sklepy. W krótkim czasie spaliło się 25 sklepów. Jak dochodzenia stwierdziły, pożar powstał z powodu zbytniego nagrzania piecyka żelaznego u czapkarza w czasie jego nieobecności. Obok piecyka znajdowały się rozmaite przedmioty sukienne i te szybko się zajęły. Jak pobieżne obliczenia stwierdzają, straty wynoszą 20 tysięcy zł.

Buhaj zabił człowieka.

Jarocin w Wielkopolsce. Podczas ważenia bydła w majątku Rusko w powiecie jarocińskim zerwał się z uwięzi buhaj i rzucił się na 55-letniego robotnika Grygla, tratując go i bodąc. Grygiel poniósł śmierć na miejscu.

Listy naszych Czytelników.

Piękny „Wieczór pieśni“.

Dąbrówka Wielka. Tutejsze towarzystwo śpiewu im. „Dąbrówki“, na którego czele stoją najświatlejsi obywatele, urządziło w ubiegłą niedzielę, dnia 20 listopada uroczysty „Wieczór pieśni“, połączony z obchodem „Dnia Szopena“. Tutejsze obywatelstwo znane ze swego zamiłowania do śpiewu i muzyki, stawiło się w tak olbrzymiej liczbie, iż sala nie mogła pomieścić gości. Marsz orkiestry smyczkowej pod batutą p. kapelmistrza Jośkiego zaczyna pierwszy punkt bogatego programu. Następnie po przywitaniu gości przez prezesa p. Wincentego Szołtysiką wstępuje na mównicę dyrygent śpiewu, kierownik tutejszej szkoły p. Janus i w treściwem przemówieniu charakteryzuje życie i twórczość syna narodu i mistrza tonów Fryderyka Szopena. Kurtyna dźwiga się powtórnie i na scenie ukazuje się olbrzymia i wspaniała drużyna śpiewaczek i śpiewaków z swoim wszechlubianym i dzielnym mistrzem p. Janusem. Rozbrzmiewa pierwsza pieśń przecudnej harmonji i chwyta za serce wszystkich obecnych, bo to pieśń polska, to hymn ku czci Królowej Korony Polskiej. Płynie z sceny druga pieśń, nie już tak wesoło, ale więcej poważnie — żarliwie i wprost błagalnie, bo to teraz owe wiekowe „Ojcze nasz, któryś jest w niebie“. Na sali ustaje najmniejszy szmer — publiczność słucha w pobożnem skupieniu owych pojedyńczych próśb tego pacierza Chrystusowego, a kiedy śpiewacy wchodzą w czwartą prośbę: „chleba naszego daj nam dzisiaj“, zraszają się oczy słuchaczów, słychać i łkania, bo prośba płynęła tak rzewnie i taką ufnością napełniła otuchą tych, co tego chleba dziś tak łakną, a zawstydziła tych, którym owa prośba wyszła już z pamięci.

W zręcznie zebranym programie następują przepiękne pieśni ludowe, patrjotyczne, kuplety, nie brak i wesołych awanturek, które miały zadanie rozweselić słuchaczy i oderwać ich na chwilę od tego szarego dnia trudów, mozołów i utrapień.

Pieśnią „Dobra noc“ kończy się przepiękna uroczystość, ten niezapomniany wieczór „Pieśni polskiej“. Dla nas uczestników i gości, był ten wieczór prawdziwą ucztą duchową. Zbyt małym datkiem, któryśmy złożyli przy wstępie u kasjera, nie odwdzięczyliśmy się należycie, za to chcemy na tem miejscu szczerze podziękować organizatorom tego wieczoru w osobach p. Szołtysika, Szczepana Szymonka, Andrzeja Machy, dzielnego sekretarza i Hofmana. Szczególne podziękowanie zasyłamy zacnemu dyrygentowi śpiewu, panu Janusowi za jego trudy i wysiłki, które ponosi nie dla własnych interesów, lecz dla dobra społeczeństwa i Państwa. Kończąc tę korespondencję nie podobna nam nie wspomnieć o wielkim opiekunie i reorganizatorze tutejszego śpiewu p. pośle Płonce, obecnym naczelniku w Szarleju. Jemu to szczególnie mamy do zawdzięczenia, że w naszym śpiewie niema różnicy zdań politycznych. W szeregach naszych śpiewaków niema rozłamu i dzięki temu wzrosła ich liczba, potężnieje i jest chlubą obywatelstwa i gminy. Niech bedzie tak i nadal i więcej takich pięknych wieczorów. Cześć śpiewakom.

Kilku uczestników.

Apel do kupiectwa polsko-katolickiego w Wodzisławiu.

Wodzisław. Miasteczko nasze położone jest w okolicy czysto rolniczej i otoczone wioskami z ludem katolicko-polskim. Po przyłączeniu Śląska do Polski ruch w mieście się nieco podniósł, i miasto również stało się dużym warsztatem pracy. Mamy już parę fabryk maszyn i innych. Również stanęła wielka państwowa fabryka wyrobów tytoniowych, która zatrudnia sporą liczbę robotnic i robotników z okolicy. Kupiectwo jest nieomal w zupełności narodowości polskiej. Powoli już się też zjawiło kilku kupców żydowskich. Aby pozostawić miastu charakter katolicki trzeba zakończyć z napływem tych ludzi, żeby potem nie było zapóźno. Więc zwracamy się do kupiectwa polsko-katolickiego, by spełniało obowiązki narodowe, jakie każdemu Polakowi zostały nadane. Zwracamy się do jednego z rzeźników, by przestał Polskę prowokować i czas najwyższy, by nareszcie o starym „Vaterlandzie“ zakończył bajać.

Cieszymy się z tego, jak kupiectwo katolickie miejscowe się rozwija i tego mu z całego serca życzymy. Wiemy dobrze, że kupiectwo jest mocno obciążone podatkami, dlatego chętnie chcemy popierać kupców katolickich, by oni również ten kryzys przetrzymali. Ale żądamy równocześnie od miejscowych kupców, by posługiwali się z swym personelem językiem polskim. Domagamy się od nich, by zaprzestali abonować gazety niemieckie, które tylko zatruwają duszę polską za judaszowe grosze i sieją zamęt. Natomiast polecamy do abonowania gazety polskie, na zasadach katolickich oparte, które są o wiele tańsze od niemieckich. Równocześnie domagamy się, by nie miały u nich miejsca różne piśmidła brukowe żydowskie. Apele te nie odnoszą się do wszystkich kupców, gdyż mamy pewną część kupców, którzy swe obowiązki spełniają. Sądzimy, że apel nasz nie zostanie bez echa.

Grono rodaków.

Z walnego zebrania N. Ch. Z. P. pow. lublinieckiego.

Lubliniec. Dnia 23. listopada odbył się walny zjazd delegatów pow. lublinieckiego, przy udziale p. p. posłów Płonki i Różańskiego. Na zjazd przybyło 116 delegatów, reprezentujących 36 gmin. Zjazd zagaił dotychczasowy prezes powiatowy N. Ch. Z. P. p. Golaś, witając przybyłych delegatów, między którymi zauważono p. insp. szkolnego Holka, insp. zakładu dla umysłowo-chorych p. Augustyniaka i kier. szkoły miejscowej Bazarnika. Następnie p. poseł Płonka przedstawił cel i zadania N. Ch. Z. P., poczem przystąpiono do wyboru zarządu. W skład nowego zarządu weszli: P. Golaś — prezes, p. Chrobok — sekretarz, Ciepły — skarbnik, pp. Fojcik, Grzesik, Stryczniewicz i Bartocha — ławnicy. Pp. Parczyk, poseł Różański i Augustyn — komisja rewizyjna. P. poseł Płonka wygłosił obszerny referat, ilustrując zagadnienia polityczne, kulturalne i gospodarcze. — Następnie jeszcze zabierali głos pp. poseł Różański i inni, omawiając sprawy lokalne. W końcu uchwalono następujące rezolucje: 1) Przeniesienie nowego ustroju szkolnego, zaprowadzonego w całem państwie polskiem także na woj. śląskie. 2) O rozszerzenie granic woj. śląskiego przez dołączenie części innych sąsiadujących województw. 3) Domagają się rozszerzenia praw gospodarczych i kulturalnych, zagwarantowanych autonomją śląską. (l)

Z zebrania N. Ch. Z. P.

Kozłowagóra. W niedzielę, dnia 20. listopada odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. Na zebraniu obecnych było 77 członków. Podczas zebrania wygłosił p. Niewiedzioł referat na temat: „Gdynia“. Referat był dobrze ujęty i zobrazował dokładnie rozwój naszego portu morskiego. Referent w czasie dyskusji nawoływał jeszcze, by więcej opiekowano się młodzieżą, która używa, nieraz nieświadomie, mowy niemieckiej i słucha komunistycznych agitatorów. Zwracano także uwagę na bezrobotnych samotnych, którzy pozbawieni są zupełnie jakichkolwiek wsparć. Również omawiano sprawę rezerwistów, którzy wracają z wojska. Rozwodzono się następnie nad tem, by gmina została zaliczoną do kategorji miejscowości przemysłowych, a nie rolniczych, jak dotychczas. W tej sprawie i w innych sprawach, dotyczących bezrobocia, — wysłano do p. starosty odpowiednią rezolucję. (t)

Przegląd religijny.

Otwarcie katolickiego uniwersytetu robotniczego w Łodzi.

Dnia 18 bm. w Domu katolickim odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego w Katolickim Uniwersytecie Robotniczym. Otwarcia Uniwersytetu A. K. dokonał JE. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak w asystencji profesorów oraz działaczy oświatowo społecznych, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Dostojny prelegent w swej rzeczowej prelekcji podał cechy i istotę prawdziwej wiedzy, która powinna dążyć do zbadania najmędrszych praw Bożych, rządzących tym światem i poznania samego Boga, jako źródła mądrości, doskonałości i szczęścia. Zkolei pierwszy wykład wygłosił p. dr. Rąb z dziedziny prawa publicznego. W skład programu nauk wykładanych wchodzić będą następujące zasadnicze przedmioty: Istota i zadania Akcji katolickiej, zasady pracy w organizacjach A. K., rola Kościoła w życiu państwowem, społecznem (encykliki), kościoły narodowe, sekty, literatura, kolportaż i dziennikarstwo, rachunkowość i księgowość, ogólne zasady ustroju państwa, geografja gospodarcza, ekonomja polityczna i współdzielczość. Oprócz tego będą wykładane cykle wykładów z aktualnych wiadomości, ilustrowane przezroczami.

200-na rocznica beatyfikacji bł. Jana z Dukli.

Dnia 17 stycznia 1933 roku przypada 200-na rocznica beatyfikacji wielkiego naszego rodaka, bł. Jana z Dukli. Wielki ten nasz, zasłużony za życia Apostoł polskości na kresach, znakomity kaznodzieja i misjonarz, niejednokrotnie po śmierci dawał dowody cudownej opieki nad Ojczyzną naszą. Ratował umiłowane miasto Lwów przed napadami hord barbarzyńskich i przez pamięć tych zasług — na prośby króla polskiego Augusta III i biskupów polskich został ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem Królestwa Polskiego i Litwy. Poprzednio był czczonym jako patron Rusi, którą za życia nawracał.

Sprawa beatyfikacji świątobliwego Józefa Pignatelli.

Na posiedzeniu św. Kongregacji Obrządków kardynałowie rozpatrywali sprawę beatyfikacji świątobliwego Józefa Marji Pignatelliego, jezuity zmarłego w roku 1811 w Rzymie, osobistości szczególnie wybitnej w okresie zawieszenia Towarzystwa Jezusowego. Sprawa beatyfikacji Józefa Pignatelliego wniesiona była jeszcze w roku 1842, następnie jednak z powodu wypadków dziejowych zawieszona aż do pontyfikatu Benedykta XV, który ogłosił w r. 1917 dekret o bohaterstwie cnót Pignatelliego. Beatyfikacja tego świątobliwego męża przewidywana jest na rok przyszły.

Powołanie do życia urzędów rozjemczych dla spraw drobnego rolnictwa.

Katowice. W wykonaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72. poz. 653) zostały utworzone z dniem 15 listopada na terenie każdego powiatowego związku komunalnego urzędy rozjemcze, które mają na celu rozsądzanie sporów o długi pieniężne między drobnymi rolnikami a ich wierzycielami. Urząd rozjemczy posiada uprawnienia szersze, aniżeli sądy zwykłe. Może on bowiem: 1) zmniejszyć procent, jaki rolnik ma płacić swym wierzycielom do 9 procent rocznie; 2) rozłożyć na okres trzyletni spłatę długów, określając terminy płatności oraz ustalając wysokość; 3) przeprowadzić obrachunek między rolnikiem a jego wierzycielem i jeśli okaże się, że wierzyciel brał większy procent, niż prawo pozwala, potrącić nadebrane w ten sposób kwoty od samej sumy dłużnej; 4) zmniejszyć procent i rozkładać na raty dług rolników może urząd rozjemczy nawet wtedy, gdy zapadł wyrok sądu przeciwko rolnikowi, 5) wstrzymać wyznaczoną licytację. Ponieważ urząd rozjemczy będzie stosował specjalne postępowanie dowodowe, potrafi on łatwiej rozsądzić zwłaszcza te sprawy, w których pożyczka była oprocentowana nadmiernie, albo też była lichwiarska. Urząd Rozjemczy będzie rozpatrywał sprawy, w których dłużnikiem jest rolnik, posiadający gospodarstwo o obszarze nie większym niż 50 ha, a wierzycielem przedewszystkiem osoba prywatna, dom bankowy, albo spółdzielnia, nie należąca do uznanego związku rewizyjnego. Z pod kompetencji urzędu rozjemczego wykluczone są sprawy, gdy wierzycielem jest: 1) Skarb Państwa, 2) Związek samorządu terytorjalnego, 3) Przedsiębiorstwo lub instytucje państwowe lub komunalne, 4) Instytucja ubezpieczeń społecznych, 5) Zakład Ubezpieczeń, 6) Instytucja kredytu długoterminowego, 7) Bank, 8) Komunalna Kasa Oszczędności lub Galicyjska Kasa Oszczędności, 9) Gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, 10) Spółdzielnia kredytowa, należąca do uznanego związku rewizyjnego. Koszta przeprowadzenia sprawy przed Urzędem Rozjemczym są mniejsze, aniżeli opłaty w sądach grodzkich. Tworząc Urzędy Rozjemcze, Państwo daje wyraz swej trosce o dobro drobnych rolników i pragnie dopomóc im do uregulowania znacznej części najbardziej uciążliwego zadłużenia. Od samych rolników zależy teraz, czy potrafią wykorzystać możliwości, jakie daje im rozporządzenie o urzędach rozjemczych. Urzędy rozjemcze mieszczą się w siedzibach Wydziałów Powiatowych względnie Wydziałów Dróg Powiatowych na cieszyńskiej części Wojew. Śl. Wyczerpujących wiadomości, ułatwiających przygotowanie wniosku, udzielają sekretarjaty urzędów rozjemczych.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Groźna sytuacja na rynkach zbożowych.

Prawdopodobnie ceny pozostaną niskie.

Sytuacja na rynku zbożowym **nadal pozostaje ciężka.** Obroty są coprawda bardzo ożywione i dokonywane są dość znaczne transakcje, zwłaszcza **w zakresie pszenicy, ceny jednakowoż kształtują się na niskim poziomie.** Zakup pszenicy jest ostatnio trzykronie większy niż żyta, przyczem rozwojowi obrotów stoi na przeszkodzie ciasnota gotówkowa.

Ceny żyta w Warszawie kształtują się wyżej od parytetu wywozowego, natomiast na rynku pomorskim i poznańskim, gdzie głównie dokonywane są zakupy interwencyjne przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, ceny kształtują się na parytecie wywozowym.

Polityka P. Z. P. Z. nie idzie narazie po linji oderwania cen krajowych od cen światowych a dba o to, ażeby premje dochodziły do rąk rolników.

Ogólne zakupy tegoroczne ilościowo nie są mniejsze od zakupów w roku ubiegłym, przyczem wywóz zboża polskiego zagranicę jest stosunkowo znaczny. W ubiegłym miesiącu wynosił on 54,8 tysięcy ton, wartości około 7 miljonów złotych. Wywóz żyta wyniósł 35 tysięcy ton, wartości 4,7 milj. zł, jęczmienia — 2,7 milj. zł, reszta zaś przypadła na pszenicę i owies.

Rynki światowe, a zwłaszcza konsumcyjne jak Danja i Holandja bardzo się kurczą. Zdaniem sfer miarodajnych wobec nadprodukcji w krajach wywozowych a kurczenia się rynków zbytu w krajach deficytowych, **liczyć się należy z dalszem pogorszeniem się sytuacji na światowych rynkach zbożowych,** co może się ujemnie odbić na kształtowaniu się cen na rynkach polskich.

Przewidywania na najbliższą przyszłość **wykazują raczej na utrzymanie się niskiego poziomu cen zbóż.** Ruch zwyżkowy bowiem zagranicą nie wystąpi tak szybko, ponieważ zapasy są olbrzymie, a chłonność krajów konsumcyjnych jest słaba wskutek kryzysu i dobrych urodzajów w tych krajach.

TEATR I SZTUKA.

Odezwa Filharmonji Śląskiej.

Filharmonja Śląska, idąc za wzorem bratnich instytucyj w Polsce postanowiła oprzeć się na całem społeczeństwie śląskiem. Celem organizatorów jest, aby tak kulturalna i bodaj najpiękniejsza z odtwórczych instytucyj — jaką jest Filharmonja — stała się własnością całego społeczeństwa śląskiego. Inauguracyjny koncert symfoniczny, który odbył się dnia 6. 11. w składzie 70 zawodowych muzyków pod kierownictwem pp. dyr. St. Slązaka i dyr. J. Leszczyńskiego, wypadł pod każdym względem imponująco, a prasa śląska i znawcy muzyki orzekli, że Filharmonja Śląska stoi w rzędzie najlepszych tego rodzaju instytucyj. To też zarząd Filharmonji, zrozumiawszy ważność powstania tak doniosłej sprawy, jaką jest Filharmonja na Śląsku, zwraca się tą drogą do całego społeczeństwa śląskiego z prośbą, aby gremjalnie przystępowało na członków wspierających. Par. 12 statutu filharmonji opiewa, że każdy członek wspierający ma prawo głosowania na walnem zebraniu oraz prawo do 50 proc. zniżki na koncerty. Składka członkowska wynosi od 12 zł. rocznie wzwyż, wpłaty mogą być uiszczane w ratach. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretarjat Filharmonji Śląskiej przy ul. Szopena 16, tel. 136, w lokalu Śląskiej Szkoły Muz. od godz. 10—13 i 16—19 każdego dnia, oprócz niedziel i świąt.

Wielki koncert symfoniczny.

W środę, dnia 7. grudnia 1932 r. o godz. 19.45 punktualnie odbędzie się w sali koncertowej Konserwatorjum Muzycznego, Wojewódzka 45, II. p. **wielki koncert symfoniczny.** Wykonawcy: chór mieszany i orkiestra Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, wzmocniona współudziałem pp. prof. K. M. i zaproszonych muzyków zawodowych. Kwartet solistów (pp. Drapellowa, Kaczmarczykówna, Bielaków i Hermanson). Dyrygent prof. K. M. Z. Dymmek. — Program: 1) L. v. Beethoven: Symfonja N. III. op 55 (Eroica). 2) Viwaldi: Concerto d-moll. Przerwa 10-minutowa. 3) A. Bruckner: „Te Deum“ na solo. chór mieszany i orkiestrę. W czasie wykonywania programu wstęp na salę koncertową wzbroniony. Bilety w cenie od zł. 1 do 3, dla młodzieży szkolnej po 50 gr. do nabycia w firmie „Mar“ w Katowicach, ulica Dworcowa 18 i w kancelarji Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, I p., tel. 28-08. a w dniu koncertu przy wejściu na salę.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne.

We wtorek 29 bm. o godz. 20 ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego Teatr Polski odegra jako przedstawienie popularne po cenach najniższych dramat St. Wyspiańskiego p. t. „Noc listopadowa“. Zamówieunia na bilety przyjmuje kasa Teatru Polskiego.

Premjera „Nina“ w Teatrze Polskim.

W środę 30 bm. premjera dramatu w 4 aktach jednego z najbardziej utalentowanych dramato-pisarzy L. Kampfa p. t. „Nina“. Wielkim dramatycznym nastrojem, bardzo subtelną w przeprowadzeniu akcją z lekkim komizmem w finale, wprowadza widza w mocne wzruszenie i zadumę. — Sztuka grana była na wszystkich scenach polskich i zagranicą i wywoływała zawsze — jak pisze prasa — duże zainteresowanie. Wyreżyserowana subtelnie przez p. Kochanowicza w doskonałej obsadzie pp Biesiadeckiej, Grzębskiej, Orzeckiej, Rozwadowskiej, Zbyszewskiej, Arnoldta, Kochanowicza, Mikołajewskiego, Wasilewskiego i p. Marwicz, dramat ten niewątpliwie zdobędzie uznanie i powodzenie.

„Noc św. Mikołaja“.

Przepiękna baśń dla naszych grzecznych dzieci urozmaicona niespodziankami wejdzie na repertuar w dzień św. Mikołaja t. j. we wtorek 6 grudnia br. o godz. 14,30. — Dyrekcja Teatru komunikuje, że dla dzieci do lat 4-ch, które mogą siedzieć osobie towarzyszącej na kolanach, oprócz biletu normalnego dla osoby towarzyszącej dziecku, należy wykupić bilet w cenie 50 gr. na parterze i I p. a 30 gr. na II p. — Dzieci od lat 4-ch i starsi płacą ceny normalne.

„Omal nie noc poślubna“.

Najbliższą nowością jaka ukaże się na scenie Teatru Polskiego będzie znakomita komedja „Omal nie noc poślubna“ w świetnej reżyserji p. Brylińskiego i czołowej obsadzie. Premjera naznaczona na 7 grudnia rb.

REPERTUAR:

Środa, dnia 30 bm. „Nina“ premjera o godz. 20.

Czwartek, 1 grudnia br. „Potasz i Perlmutter“ o godz. 20.

Sobota, dnia 3 grudnia „Noc listopadowa“ dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 3 grudnia „Nina“ o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 2-go grudnia „Potasz i Perlmutter“ w Nowym Bytomiu o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino „Capitol“: „Pająk“ i „W Tajdze Sybiru“.
Kino „Casino“: „Dobrze skrojony frak“.
Kino „Rialto“: „Dzielny wojak Szwejk“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino „Colosseum“: „Księżniczka Olga“.
II. „Drewniane krzyże“.
Nadprogram dźwiękowy.
Kino „Apollo“: I. „Kongres tańczy“. II Nadprogram dźwiękowy.
Kino „Roxy“: I. „Dlaczego zgrzeszyłam“. II. „Pieśń narodów“.

Obowiązki pracodawcy wobec pracownika.

Główne postanowienia przepisów prawnych.

Wedle obowiązujących przepisów prawnych, pracownik umysłowy ma prawo żądać od pracodawcy potwierdzenia na piśmie umowy ustnie zawartej, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy o pracę, co jest o tyle dobrem, że pisemne skonkretyzowanie warunków na piśmie jest prawnym dowodem w razie konfliktu między stronami.

Wynagrodzenie pieniężne, które pracodawca daje swemu pracownikowi, winno być dokonywane **w gotówce, a nie np. wekslami, bonami itp.** Pracodawca też winien prowadzić stale wykazy płac swoich pracowników i przechowywać je przez 5 następnych lat, a to dla celów dowodowych.

Z wynagrodzenia pracownika może pracodawca **potrącać tylko daniny i opłaty publiczne,** należności sądownie egzekwowane, zaliczki pieniężne, które pracownik na poczet swego wynagrodzenia otrzymał był i kary umowne, jakim poddał się pracownik w umowie.

Potrącenia opłat publicznych, a zatem np. należnych podatków, należności funduszów prawno - publicznych, jakoto na rzecz Funduszu Bezrobocia, ubezpieczeń, kasy chorych itp., mają pierwszeństwo przed potrąceniami sum sądownie egzekwowanych. Potrąceń zaliczeń pieniężnych dokonywać można zawsze bez względu na inne **potrącenia, z tem atoli ograniczeniem, że potrącenia opłat publicznych, sum egzekwowanych i zaliczek nie mogą łącznie przewyższać połowy wynagrodzenia,** przypadającego do wypłaty. Potrącenia kar umownych mogą być również zawsze dokonywane bez względu na inne potrącenia, z tem jednak ograniczeniem, że potrącenie z tytułu kary umownej nie może przekraczać 10 proc. wynagrodzenia, jakie pozostało po dokonaniu innych potrąceń.

Pracodawca, przekraczający te przepisy, naraża się na grzywnę od 50 do 1000 zł., przyczem o wysokości kary orzeka sąd grodzki.

Pracodawca winien na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa, znajdujące się u niego w przechowaniu. Na żądanie też pracownika obowiązany jest pracodawca najdalej do miesiąca wydać mu świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika z tem, że wszelkie uwagi, mogące utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska, są niedopuszczalne.

W myśl kodeksu karnego, obowiązującego od 1 września br., pracodawca, który nie wpłaca do instytucyj ubezpieczeń społecznych sum, potrącanych na rzecz tych instytucyj, podlega karze grzywny do 3.000 zł., lub aresztu do 3 miesięcy.

Taksamo pracodawca, który przez lekkomyślność lub złośliwość nie wypłaca swemu pracownikowi należnego mu wynagrodzenia, i to w całości lub w części, albo bezprawnie obniża wynagrodzenie, albo też zmusza pracownika do tego, by zamiast należnego wynagrodzenia pieniężnego, brał wynagrodzenie w innej postaci, może być skazany na grzywnę do 3.000 zł. lub areszt do 3 miesięcy. Sprawy te podlegają orzecznictwu sądów karnych.

Czas pracy w górnictwie węglowem.

W najbliższym czasie rząd złoży sejmowi wniosek w sprawie ratyfikowania międzynarodowej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, przyjętej na XV-ej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w czerwcu r. ub.

Artykuł pierwszy konwencji przewiduje, że dotyczy ona wszystkich kopalń węgla, zarówno kamiennego, jak i brunatnego. Art. 2 określa, kogo należy uważać za robotnika. Art. 3 ustala, iż za czas obecności w kopalni podziemnej uważany jest okres od chwili, gdy robotnik wchodzi do windy celem zjazdu, do chwili gdy z niej wychodzi po dokonanym wyjeździe. W kopalniach, do których wejście odbywa się przez „chodnik“, za czas obecności w kopalni uważany jest czas, który upływa od momentu, gdy robotnik przechodzi przez wejście chodnika, do chwili gdy powrócił na powierzchnię. W żadnej kopalni podziemnej węgla kamiennego czas obecności jakiegokolwiek robotnika w kopalni nie będzie mógł przekraczać 7 godzin 45 minut dziennie.

Artykuł 6 konwencji ustala, że robotnicy nie powinni być zatrudnieni pod ziemią w kopalniach węgla w niedziele i w ustawowe dni świąteczne. Jednakże ustawodawstwo krajowe będzie mogło zezwalać na wyjątki dla robotników w wieku ponad lat 18 przy robotach które z natury rzeczy wymagają pracy ciągłej; przy robotach związanych z wentylacją kopalni, z zapobieganiem uszkodzeniom w urządzeniach wentylacyjnych i ochronie kopalni, jako też przy niesieniu pierwszej pomocy w razie wypadku i choroby przy sporządzaniu inwentarza; przy robotach ciesielskich w kopalni, gdy roboty te nie mogą być wykonane w inne dni bez przerwy, lub przeszkody w ruchu kopalni, przy robotach, nie cierpiących zwłok, przy maszynach lub innych urządzeniach, o ile roboty nie mogą być uskutecznione podczas normalnego biegu produkcji, jak również w innych wypadkach nagłych lub wyjątkowych, które zachodzą niezależnie od woli przedsiębiorcy.

Władze winny powziąć środki, ażeby praca nie odbywała się w niedziele lub ustawowe dni świąteczne poza wyjątkami dozwolonemi, a przewidzianemi w konwencji.

Roboty, dozwolone w niedziele i święta, winny być wynagradzane według stawki podwyższonej, conajmniej o 25% w stosunku do pracy normalnej.

Robotnicy, zatrudnieni przeważnie przy robotach wymienionych powyżej, winni korzystać z okresu odpoczynku wyrównawczego, bądź z odpowiedniego podwyższenia płacy o conajmniej 25%.

Artykuł 18 ustala, że konwencja ta obowiązywać będzie jedynie członków międzynarodowej organizacji pracy, których ratyfikację zarejestrowano w sekretarjacie Ligi narodów.

Wejdzie ona w życie w sześć miesięcy po zarejestrowaniu przez sekretarza generalnego Ligi narodów ratyfikacji przez dwóch z pośród następujących członków: Niemcy, Belgja, Francja, Wielka Brytanja, Holandja, Polska, Czechosłowacja. Następnie konwencja ta wejdzie w życie dla każdego członka w sześć miesięcy po zarejestrowaniu jego ratyfikacji.

Humor.

Przy wojsku.

Żołnierz, którego postawiono na straży przy armatach w polu złożonych zmarzł do szpiku i opuściwszy stanowisko wstąpił do pobliskiej karczmy, żeby się ogrzać. Na nieszczęście nadszedł kapitan inspekcyjny i przydybawszy go w karczmie zapytał?

— Jak śmiałeś opuścić stanowisko?

— Prosze pana kapitana — odpowiedział żołnierz — jeden człowiek nie uniesie armaty, więc nie ma o nią strachu, a gdyby ich przyszło więcej, to i tak nie dałbym im rady.

Sumienność w urzędzie.

Listowy Kopertkiewicz był bardzo w swym urzędzie akuratnym. Kiedy wieczorem np. oddawał komu list, to wprzód zapaloną zapałką poświecił adresatowi w twarz, aby się przekonać, czy czasem nie zachodzi omyłka. Kiedy listu oddać adresatowi nie mógł, gdy się ten wyprowadził, natenczas dowiadywał się o miejsce jego pobytu, a gdy tego wyśledzić nie mógł, zwracał list i pisał na kopercie: „adresat wyprowadził się, teraźniejszy jego pobyt nie wiadomy.“ Raz zwrócił list poczcie z napisem: **„adresat się powiesił, teraźniejszy jego pobyt nie wiadomy“.** Naturalnie, trudno było sumienemu urzędnikowi dowiedzieć się, czy list przesłać do nieba, czy do piekła.

SPORT.

Sport w S. M. P.

SMP. Kol. Boera — SMP. Łaziska Śr. 5:3 (1:1)
mistrz cz. półn. mistrz cz. połud.

Panewnik, 27. X. 32. Rozegrany tutaj mecz finałowy pomiędzy powyższemi drużynami zakończył się po bardzo interesującym przebiegu wielce szczęśliwem zwycięstwem Kolonji Boera. Do tego spotkania drużyny przygotowały się bardzo starannie i przystąpiły do walki w najlepszych swych składach. Gra przez cały czas prowadzona w żywem tempie i ostra, lecz w dozwolonych ramach. Przebieg gry wykazał w pierwszej połowie lekką przewagę Łazisk. Kolonia Boera grała za nerwowo i żadne pociągnięcia jej nie wychodziły. Dopiero w drugiej połowie drużyna się uspokoiła i lepiej kombinowała. Bramki zdobyli Klimza 4 i „samobójcza“ dla Kol. Boera oraz Cyroń 2 i Woźnikowski dla Łazisk. Drużyna Kolonja Boera miała swych najlepszych graczy w postaci Klimzy, Kübla, Zawadzkiego (bramkarz), Żernika i Żdziebły. Słabo natomiast wypadli boczni pomocnicy i lewy obrońca. W drużynie Łazisk wyróżniły się wspomniane już lotne skrzydła, bramkarz, środkowy i lewy pomocnik. Obrona bez wykopu była średnia. Najsłabszym na boisku był jednak lewy obrońca Kol. Boera i prawy obrońca Łazisk. Widzów zebrało się około 1.000 osób.

Z Wydawnictw.

„Statystyka pocztowa, telegraficzna i telefoniczna Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1931“

Nakładem Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się zeszyt 4-ty Statystyki Polski serji B „Statystyka Pocztowa, Telegraficzna i Telefoniczna Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1931“. Praca ta zawiera szczegółowe dane za rok ostatni (oraz dane porównawcze za lata 1927—1930) o rozmieszczeniu urzędów, o urządzeniach, personelu jak również o pracy poczty, telegrafu i telefonu oraz o wydatkach i dochodach.

„Hutnik“.

Świeżo opuścił prasę drukarską okazały co do objętości i bogaty pod względem materjału redakcyjnego zeszyt 8/9/10 czasopisma „Hutnik“, wydawanego przez polskie organizacje hutnicze. Na treść zeszytu składają się w dziale technicznym następujące artykuły: St. inż. Jan Grządziel, „Przyczyny powstania rys w tworzywie walcowanem, w szczególności w okrągłych prętach żelaznych“, inż. Zdzisław Warczewski, „Napęd w hutach żelaznych“, Dr. inż. I. Feszczenko-Czopiwski i inż. S. Nowosielski, „Grafit w surówkach“, inż. Jerzy Merz, „O kwarcytach gór świętokrzyskich“. W dziale gospodarczym poza obszernem sprawozdaniem z działalności hut żelaznych w lipcu, sierpniu i wrześniu 1932 r. znajdujemy artykuł J. Ignaszewskiego p. t. „Światowe hutnictwo żelaza w obliczu katastrofy“. Przegląd zagranicznych wydawnictw technicznych, nowych patentów udzielonych przez Urząd Patentowy R. P., szczegółowa statystyka hutnictwa polskiego, kronika oraz dział nowych książek dopełniają całości wspomnianego zeszytu.

Czasopisma.

Walka z sekciarstwem.

Od trzech lat wychodzi w Sandomierzu jedyne w Polsce pismo antysekciarskie pod nazwą „Prawda katolicka“. Czasopismo to informuje społeczeństwo polskie a w szczególności duchowieństwo o ruchach sekciarskich w Polsce i sposobach ich zwalczania. Dotychczas czasopismo prowadziło walkę z hodurowcami, tak zwanym kościołem narodowym, o przywłaszczenie sobie sutann i katolickich szat liturgicznych. Jako skutek tej walki są wyroki Sądu Najwyższego, zabraniające noszenia sutann, a o szaty liturgiczne sprawa jest w Sądzie Najwyższym. Obecnie „Prawda Katolicka“ zajęła się sektami jak: marjawici, baptyści, badacze Pisma św. inni. „Prawda Katolicka“ ukazuje się przy końcu każdego miesiąca. Prenumerata roczna wynosi 5 zl. Przy zamawianiu większej ilości znaczny rabat. Zamawiać można: Diecezjalny Zakład Graficzno-Drukarski w Sandomierzu.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel 8-78.